

Zieleniec, 28 lipca 2023 r.

Prof. dr hab. Ryszard Zięba

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Julii Kołodziejskiej
pt. „Zdolności operacyjne OBWE w procesie regulacji konfliktów zbrojnych na
obszarze poradzieckim (1991-2021)” (ss. 202) dla Rady Dyscypliny Nauki o
Bezpieczeństwie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu**

Problematyka działalności Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na rzecz rozwiązywania konfliktów zbrojnych jest rzadko podejmowana w badaniach naukowych, zwłaszcza w Polsce. Wynika to z dwóch okoliczności. Pierwszą jest upowszechnianie się w środowisku naukowym zmilitaryzowanego podejścia do badania bezpieczeństwa i nieznanomości całościowego podejścia, które pozwoliłoby docenić „miękkie” środki polityki bezpieczeństwa. Drugą – pozanaukową przyczynę stanowi lekceważący stosunek władz państwa polskiego do OBWE, który umocnił się po przystąpieniu Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Tymczasem sytuacja w strefie euroatlantyckiej coraz wyraźniej wskazuje, że siłą zbrojną nie da się skutecznie rozwiązywać sytuacji spornych między państwami a także konfliktów wewnątrzpaństwowych. Niestety myślenie polityków ma negatywny wpływ na badaczy, którzy ulegają podobnym złudzeniom i lekceważą unikatowe instrumenty zapewniania bezpieczeństwa pozostające w dyspozycji OBWE. W tym niekorzystnym kontekście badania mgr Julii Kołodziejskiej zasługują na pozytywne wyróżnienie. Podjęty przez nią temat dotyczy zdolności operacyjnych OBWE w procesach regulacji konfliktów zbrojnych na obszarze byłego ZSRR.

We Wstępie został wskazany **główny cel pracy** jako „dokonanie oceny zdolności operacyjnych Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w regulacji konfliktów zbrojnych występujących na obszarze poradzieckim” (s. 7). Analiza dotyczy konfliktów w Donbasie, Gruzji, o Naddniestrze i Górski Karabach, wojen rosyjsko-czeczeńskich oraz konfliktu wewnętrznego w Tadżykistanie. Autorka postawiła sobie **główne pytanie badawcze**: czy i w jaki sposób podjęta przez OBWE działalność operacyjna przyczyniła



się do rozwiązania ww. konfliktów zbrojnych, a w związku z tym, czy zastosowane przez OBWE działania operacyjne można uznać za skuteczne?

Analizując działalność operacyjną OBWE Doktorantka przebadła operacje terenowe tej organizacji, stosowane narzędzia regulacyjne (misje, biura i grupy działające w terenie konfliktów), środki pokojowe (mediacje, negocjacje i dialog polityczny). Za dokumentami OBWE przyjęła podział na trzy „etapy cyklu”, w których są realizowane podejmowane działania. Tymi etapami są: a) czas przed wystąpieniem działań zbrojnych; b) wybuch konfliktu i jego trwanie; c) okres po zakończeniu konfliktu. Wyróżniła następujące cztery mechanizmy regulacyjne: zapobieganie konfliktom (*conflict prevention*), zarządzanie konfliktami (*conflict management*), rozwiązywanie konfliktów (*conflict resolution*), rehabilitacja pokonfliktowa (*post-conflict rehabilitation*) oraz cztery mechanizmy awaryjne – mechanizm berliński (*Berlin mechanism*), mechanizm moskiewski (*Moscow mechanism*), mechanizm z Valetty (*Valetta mechanism*), mechanizm wiedeński (*Vienna mechanism*). Omówienie zastosowanych mechanizmów regulacyjnych i awaryjnych na poszczególnych etapach („cyklach”) pozwoliło Doktorantce wykazać jaki wpływ miała OBWE na rozwiązywanie poszczególnych konfliktów zbrojnych. W związku z tym postawiono **hipotezę** zakładającą, że „im większe zaangażowanie OBWE w regulację konfliktu zbrojnego za pośrednictwem zdolności operacyjnych użytych w ramach występującego etapu «cyklu» konfliktu, tym większe szanse na doprowadzanie do rozwiązania konfliktu zbrojnego i/lub zapobieżenia jego ponownemu powstaniu” (s. 9). Hipoteza ta wygląda raczej banalnie, ale warto było ją postawić by uzyskać odpowiedź na pytanie, czy zastosowane zdolności operacyjne OBWE przyczyniły się do regulacji omawianych konfliktów zbrojnych na obszarze poradzieckim. Odpowiedź ta generalnie jest pozytywna, chociaż – moim zdaniem – powinna być szersza i zawarta w specjalnym rozdziale podsumowującym wnioski z podjętych w rozprawie badań. Ograniczenie się tylko do Zakończenia nie jest najlepszym rozwiązaniem.

W celu weryfikacji hipotezy Autorka postawiła pięć **pytań badawczych**, spośród których najistotniejsze dotyczy tego w jaki sposób zastosowane zdolności operacyjne OBWE przyczyniają się do regulacji analizowanych konfliktów zbrojnych.

W rozprawie zostały właściwie dobrane i zastosowane **metody badawcze**, takie jakie są przydatne w badaniach z zakresu nauk społecznych. Najważniejszą metodą jest wielokrotnie stosowane studium przypadku, a poza tym w rozprawie widoczne są

elementy analizy systemowej, analiza instytucjonalno-prawna, krytyczna analiza literatury przedmiotu oraz metoda śledzenia procesu.

Zakres przestrzenny podjętej analizy stanowi obszar poradziecki, ze szczególnym akcentem na siedem krajów, tj. Ukrainę, Gruzję, Mołdawię, Rosję, Armenię, Azerbejdżan i Tadżykistan. **Cezura rozprawy** obejmuje lata 1991-2021, chociaż niektóre wątki wykraczają poza obie daty graniczne. **Język rozprawy** jest jasny i precyzyjny oraz generalnie odpowiada normom polskiego języka.

Przypisy są robione tzw. metodą oxfordzką lub amerykańską, czyli w tekście. Uważam, to za niewłaściwy zabieg w pracach na stopień naukowy, gdyż nie pozwala na pełną ocenę warsztatu rozprawy.

Struktura rozprawy jest w zasadzie prawidłowa. Składa się na nią Wstęp, siedem rozdziałów poświęconych analizie konfliktów zbrojnych w państwach poradzieckich, Zakończenie (nie wykazane w spisie treści) i Bibliografia. Jak zauważyłem wyżej brakuje w rozprawie rozdziału sumującego wnioski z badań poszczególnych akcji OBWE w toczących się konfliktach zbrojnych. Założona w rozprawie hipoteza powinna znaleźć szersze zweryfikowanie, które pozwoliłoby uwypuklić unikatowy charakter tej organizacji bezpieczeństwa. Przedstawione w rozdziałach typu *case studies* dowody byłyby bardziej przekonujące, gdyby były zebrane w jakimś rozdziale sumującym.

Rozprawę otwiera rozdział ogólny poświęcony prezentacji metod, tj. pokojowych środków i mechanizmów OBWE w zakresie zapobiegania konfliktom i ich rozwiązywania. Dobrze są zaprezentowane prawne podstawy funkcji mediacyjnej OBWE oraz mechanizmy regulacji konfliktów zbrojnych (regulacyjne i awaryjne). Przedstawiając te mechanizmy warto byłoby wymienić daty i okoliczności ich ustanowienia w ramach KBWE/OBWE. Warto w tym miejscu zauważyć, że Autorka nie wykorzystała znanych klasycznych publikacji na te tematy, w tym książek autora niniejszej recenzji.

Kolejnych sześć rozdziałów dotyczy działań operacyjnych OBWE w przypadkach konfliktów zbrojnych w Donbasie (rozdz. II), w Gruzji – o Osetię Południową i Abchazję (rozdz. III), o Naddniestrze (rozdz. IV), o Górski Karabach (rozdz. V), w konfliktach rosyjsko-czeczeńskich (rozdz. VI) i w wojnie domowej w Tadżykistanie. Wszystkie te rozdziały mają podobną konstrukcję, tzn. obejmują kolejno: charakterystykę konfliktów, operacje w terenie mające na celu uregulowanie konfliktów, czynniki zewnętrzne mające wpływ na uregulowanie konfliktów oraz ocenę zastosowanych przez OBWE zdolności

operacyjnych. Jest to zabieg warsztatowy, który pozytywnie oceniam, gdyż pozwolił on na porównanie ról odgrywanych przez OBWE w zakresie uregulowania konfliktów.

Poważne wątpliwości i uwagi krytyczne wywołują wywody Doktorantki w rozdziale drugim, który jest poświęcony zdolnościom operacyjnym OBWE wykorzystywanym w trakcie konfliktu w Donbasie rozpoczętym w 2014 roku. Poczynając od strony warsztatowej, to wątpliwości nasuwa brak wykorzystania w rozprawie oficjalnych dokumentów wydawanych przez władze Federacji Rosyjskiej oraz publikacji rosyjskich badaczy na tematy toczących się konfliktów zbrojnych po rozpadzie ZSRR w państwach poradzieckich. Przytaczanie omówień dokumentów rosyjskich w wersji angielskojęzycznej za publikacjami wydawanymi na Zachodzie stanowi błąd warsztatowy (s. 37, 42). Odnośnie do treści tego rozdziału to zauważam, że niektóre oceny Autorki nie są zgodne z faktami, lecz powielają propagandę ukraińską czy polską. Na przykład gdy pisze, że w wyniku demonstracji na kijowskim Majdanie odwołano prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza (s. 37) Autorka nie podaje daty, kiedy to się stało i nie wspomina, że legalnie wybrany prezydent Ukrainy w obawie własne życie lub zdrowie opuścił urząd (czyli po prostu uciekł) i wyjechał poza Kijów. Ta zmiana władzy nosi znamiona zamachu stanu, ale o tym w rozprawie nie ma mowy, lecz o użyciu siły przez Rosję (s. 37). Dalej w rozdziale drugim jest informacja o tym, że na południowym wschodzie Ukrainy mieszkają Ukraińcy, w przeszłości zrusyfikowani (s. 39). Nie ma żadnych informacji, że jest to ludność ukraińska, której językiem ojczystym jest język rosyjski, ani o tym, że część mieszkańców tych obwodów Ukrainy stanowią etniczni Rosjanie.

W rozdziale tym znajduję niepotrzebne, bo znacznie wychodzące poza cezurę rozprawy, tezy o agresji Rosji na Ukrainę rozpoczętej w lutym 2022 roku. Zawierają one jednostronne informacje i opinie mające przedstawić w jak najgorszym świetle Rosję, przy pominięciu faktów łamania przez Ukrainę porozumień mińskich z lat 2014-2015 i prowadzenia brudnej wojny wobec własnych obywateli w Donbasie (tzw. operacja antyterrorystyczna), którzy opowiedzieli się za secesją do Rosji. W rozprawie znajdują się wręcz tezy przeciwstawne, stwierdzające, że to Rosja łamała porozumienia mińskie, a „siły ukraińskie konsekwentnie trzymały się zawieszenia broni starając się unikać pełnowymiarowych działań wojennych i używać broni jedynie do obrony w przypadku ataków” (s. 48). Fakty przeczą temu, o czym świadczą ofiary działania wojsk ukraińskich w postaci tysięcy zabitych i rannych cywilnych mieszkańców Donbasu a także fakt, że do



Rosji skierowała się największa fala uchodźców ukraińskich po wybuchu wojny w 2022 roku (5,1 mln).

Wątpliwości wzbudzają także kolejne tezy rozprawy o tym, że Misja OBWE musiała skończyć działalność na Ukrainie z powodu wrogiego nastawienia Rosji (s. 53-54). Brakuje w rozprawie na to dowodów. Warto byłoby aby Autorka rozprawy m.in. przeprowadziła wywiady z pracownikami tej misji, gdyż to jest lepsza droga dociekania prawdy niż danie wiary oficjalnym dokumentom Misji SMM i oświadczeniom władz Ukrainy. Należy być ostrożnym w formułowaniu zdecydowanych ocen bez przedstawienia wiarygodnych dowodów.

Wprawdzie w rozprawie są przedstawione wystarczające dowody na rzecz słusznej tezy o agresji Rosji na Ukrainę, ale obiektywny badacz powinien stronić od powtarzania tez propagandy jednej ze stron konfliktu. Ponadto Autorka nie ustrzegła się błędów faktograficznych pisząc „Atak Rosji na terytorium Ukrainy 24 lutego 2022 roku to największa ofensywa militarna od czasów II wojny światowej” (s. 42). Tymczasem jak się to ma do wojny NATO z FR Jugosławii w 1999 roku, czy wojny USA z Irakiem w 2003 roku? Dalej pisząc o ewolucji konfliktu między Rosją a Ukrainą o Donbas przydałoby się Autorce więcej obiektywizmu, który pozwoliłby jej dostrzec zawikłaność tego konfliktu i zapomniane przez politologów i badaczy bezpieczeństwa prawo do samostanowienia narodów. Nie da się przeprowadzić rzetelnej analizy naukowej mieszając sympatie polityczne z analizą skomplikowanej rzeczywistości współczesnych konfliktów. Pewnym obiecującym zabiegiem metodologicznym w tym względzie jest podejście reprezentowane przez neorealistów, takich chociażby jak John Mearsheimer, Stephen Walt czy Richard Sakwa, ale Autorka z ich prac widocznie nie korzystała.

Uwagi szczegółowe

s. 1 – wśród wymienionych zasad KBWE jest „powstrzymanie się od groźby użycia siły”, a brakuje zakazu użycia siły.

s. 5 – wymieniony jest zasięg oddziaływania OBWE na państwa europejskie, obszar poradziecki, ale pominięto USA i Kanadę.

Wstęp – za kontrowersyjny zabieg uważam pisanie we wstępie w czasie przyszłym.

s. 20 – w przypisie jest wymieniona czterokrotnie pozycja Fatić, 2002, ale nie ma jej w Bibliografii.



- s. 37 – jest nieprecyzyjna informacja o rozpadzie Republiki Jugosławii, a przypuszczam, że Autorce zapewne chodziło o Federacyjną Socjalistyczną Republikę Jugosławii.
- s. 45 – pojawia się dziwny termin „transparentny obserwator”.

Konkluzja

Przedłożona rozprawa doktorska mgr Julii Kołodziejskiej podejmuje istotne ze względów poznawczych zagadnienie, będące ważnym, choć nie priorytetowym kierunkiem polityki bezpieczeństwa państw europejskich. Przeprowadzone szczegółowe badanie działań Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na rzecz regulacji konfliktów zbrojnych na obszarze byłego ZSRR stanowi potrzebne i oryginalne rozwiązanie tego problemu. Doktorantka wykazała się dobrą znajomością terminów i pojęć występujących w naukach o bezpieczeństwie, które umiejętnie zastosowała w przeprowadzonym badaniu. Potwierdziła tym samym umiejętność do samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Niestety niepotrzebnie rozszerzyła cezurę swoich badań poza zapowiadany 2021 rok i popełniła kilka błędów w ocenie rozpoczętej w lutym 2022 roku agresji Rosji na Ukrainę. Nie dotyczą one meritum podjętego tematu rozprawy, a więc chociaż obniżają jej wartość naukową, jej nie dyskwalifikują. W rezultacie rozprawa doktorska mgr Julii Kołodziejskiej wnosi wkład do rozwoju nauki i odpowiada przepisom prawa. Dlatego wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ryszard Ligba.